

Bp Ignacy Dec

## **Jako świadkowie Boga objawiającego się w Jezusie Chrystusie**

*Świdnica, 6 stycznia 2025 r.*

*Homilia wygłoszona w katedrze świdnickiej w uroczystość Objawienia Pańskiego*

### **Wstęp**

Drodzy bracia i siostry, przeżywamy dzisiaj bardzo ważny dzień w okresie Narodzenia Pańskiego. Jest to uroczystość Objawienia Pańskiego, zwana u nas popularnie świętem Trzech Króli. Nazwa pierwsza wskazuje, że Jezus przyszedł na świat, by objawić nam prawdę o Bogu, że jest jeden w trzech Osobach, prawdę o człowieku, że jest istotą cielesno-duchową, przez Boga stworzoną i przez Boga powołaną do życia wiecznego.

Serdecznie witam i pozdrawiam wszystkich przybyłych na dzisiejszą Eucharystię. W szczególny sposób witam i pozdrawiam organizatorów i uczestników tegorocznego Orszaku Trzech Króli. Przypomnę, że jest to nowa forma publicznego uczczenia objawienia się narodzonego Jezusa Mędrcom ze Wschodu, zaistniała w Polsce pod koniec pierwszego dziesięciolecia obecnego wieku. Pierwszy Orszak Trzech Króli wyruszył w Świdnicę, od naszej katedry, 6 stycznia 2013 roku. Media podają, że dzisiaj w Polsce będzie miało miejsce ponad 900 takich Orszaków pod hasłem "Kłaniajcie się Królowie". Będzie to jasełkowo-kolędowe uczczenie narodzonego i żyjącego wśród nas Jezusa Chrystusa.

Zanim skomentujemy wydarzenie opisane w dzisiejszej Ewangelii, przypomnijmy krótko w jaki sposób objawiał się i objawia się nam Bóg.

### **1. Drogi Bożego objawienia**

Bóg objawiał się i objawia ludziom na dwóch przenikających się drogach - na drodze naturalnej i nadprzyrodzonej. Jego objawienie się nam odczytujemy wiarą i rozumem. Bóg przemawiał i przemawia do nas przez otaczający nas świat. Można powiedzieć, że wszechświat jest dla człowieka drogowskazem wiodącym do Boga. Człowiek zawsze podziwiał piękno, celowość, porządek świata, analizował także swoją ludzką egzystencję w wymiarze cielesnym i duchowym i pytał o sprawcę tego wszystkiego, czego doświadczał. Pytał także skąd pochodzi odkrywany w nas głos sumienia, wyrażający się w słowach: mogę, nie muszę, chcę, powinienem, powinienem wybierać dobro a unikać zła. Niemiecki filozof Immanuel Kant w XVIII wieku, wyznał że to, co go najbardziej zadziwia i kieruje do Boga, to w makrokosmosie - gwiazdy na niebie, a w mikrokosmosie, czyli w człowieku - owo poczucie powinności, owo "powinienem". W wyniku refleksji i naturalnej intuicji myślący i poszukujący ludzie dochodzili do przekonania, że istnieje mądry, wszechpotężny, wszechdoskonały Bóg.

Bóg ze swej strony nie pozostał wobec człowieka Bogiem milczącym. Dopełnił ludziom tę naturalną drogę, wiodącą do Niego, swoim słowem prawdy i czynami miłości. Podjął objawianie się ludzkości w historii narodu wybranego. Posyłał do niego wybranych przez siebie mężów. Przez nich przekazywał swoje słowa o sobie i przez nich także wyjaśniał swoje działania wobec narodu, przez nich kierował do ludzi upomnienia, interpretował wydarzenia i wzywał do wierności moralnemu prawu, które przekazał narodowi na górze Synaj przez Mojżesza.

Podsumowując ten pierwszy punkt naszej refleksji, powiemy, że Bóg dał nam dwie księgi, w których przekazał nam swoje objawienie: Księgę świata, łącznie z człowiekiem i Księgę swojego słowa, Księgę Pisma Świętego. Trzeba te dwie Księgi studiować, by nie być głupcem, by nie psuć i nie niszczyć człowieka i świata.

## **2. Jezus objawia się przedstawicielom narodów pogańskich**

Drodzy bracia i siostry, objawianie się nam Boga osiągnęło swój szczyt i pełnię w osobie Jezusa Chrystusa. O ile prorocy przekazywali objawienie Boga jednemu narodowi, o tyle objawienie Boga w Jezusie Chrystusie Bóg zaadresował do wszystkich narodów świata. Trzej Mędrcy, Magowie, przy żłóbku są pierwszymi pogańskimi odbiorcami Chrystusowego objawienia. Możemy zatem powiedzieć, że w dniu dzisiejszym, spoglądamy na nowych odbiorców Bożego objawienia, nowych czcicieli narodzonego Syna Bożego. Są to ludzie, reprezentujący ówczesny świat nauki i kultury, Mędrcy ze Wschodu, przedstawiciele narodów pogańskich. Na progu ziemskiego życia Jezusa jest to oznajmienie, że Jezus nie przyszedł tylko dla jednego narodu, w którym się narodził i wychował, ale że przyszedł do wszystkich narodów. Apostoł Paweł w czytany dziś fragmencie Listu do Efezjan tłumaczy nam, że poganie stali się „współdziedzicami i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię” (Ef 3,6).

Pan Jezus przyszedł więc dla wszystkich, przyszedł obdarzyć swoją Ewangelią i swoją miłością wszystkie narody świata. Jezus jest Zbawicielem także dzisiejszych narodów. Niestety, przez wielu jest dziś odrzucony i wypędzany z życia osobistego i publicznego. Ma to miejsce szczególnie w Europie. Naszym zadaniem jest przeciwstawianie się tym tendencjom, które przychodzą do nas, zwłaszcza przez liberalne media laickie i przez lewicowe rządy. Dzisiaj modlimy się o to, by wszystkie narody świata przyjęły Jezusa. Dlatego też wspieramy duchowo i materialnie misjonarzy, aby im udawało się przekonywać ludzi do Jezusa Chrystusa. Statystyki kościelne podają, że polscy misjonarze duchowni i świeccy w liczbie 1662 osób głoszą Ewangelię słowem i czynem w 99 krajach świata.

Spójrzmy jeszcze raz na wizytę Mędrców, Magów ze Wschodu w Betlejem.

## **3. Przesłanie Trzech Mędrców**

Najpierw zauważmy, że Mędrcy ze Wschodu są dla nas przykładem wytrwałego poszukiwania Jezusa. Pokonali wszystkie trudności, aby dotrzeć do celu. Nawet podstępny Herod

nie zbił ich z tropu. W Roku Jubileuszowym, wpatrzeni w Mędrców, chcemy odnowić i pogłębić nasze trwanie przy Chrystusie, chcemy pogłębiać z Nim wewnętrzną więź. Chcemy także innym pomagać odnajdywać drogę do Niego, tym, którzy utracili wiarę, którzy dali się oszukać dzisiejszym oszustom i odwieść od Chrystusa. Jest to nasze zadanie, abyśmy byli lepszymi świadkami Jezusa. Nie mówmy, że nie mamy ku temu środków. Jest nim modlitwa.

Mędrcy ze Wschodu są także dla nas przykładem oddawania Bogu chwały. „Ujrzelśmy bowiem Jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać Mu pokłon” (Mt 2,2b). Mędrcy nie tylko deklarowali, gdy byli w drodze, że przybywają, by oddać Mu pokłon. Faktycznie to uczynili. Ewangelista odnotował: „Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon” (Mt 2,11a).

Znalezionemu Bogu winniśmy składać pokłon, oddawać chwałę. Trzeba mieć do tego nieco pokory. Oddawanie Bogu chwały to nasze naczelne zadanie. Leży w tym nasza wielkość a nie małość, jak nam wmawiają, uważający się za jasno oświeconych.

„I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę” (Mt 2,11b). Co może być darem dla Jezusa z naszej strony? Mogą być nasze dolegliwości, choroby, utrudzenia, zmartwienia, różne kłopoty, porażki, ale najlepszym darem jesteśmy my sami, nasza gotowość na pełnienie woli Bożej.

Ewangelia dzisiejsza kończy się słowami: "A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się z powrotem do swojego kraju" (Mt 2,12). Omijajmy dzisiejszych Herodów, czyli nie przykładajmy ręki do szerzenia zła. Nie klaskajmy tym, którzy walczą z Bogiem. Szanujmy ich jako ludzi, modląc się o ich oświecenie i nawrócenie.

### **Zakończenie**

Nabierzmy z dzisiejszej Eucharystii nowej mocy do wyznawania naszej wiary, do bycia gwiazdą betlejemską dla drugich. Niech nasze dzisiejsze spotkanie z Jezusem przemieni nas w lepszych ludzi, niech nas prowadzi na drogi poszukiwania i wielbienia Pana Boga. Amen.